

PORANNĄ

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7151.

Lwów, poniedziałek, 11 sierpnia 1924.

Rok XV.

Niedyspozycja Marszałka Piłsudskiego Ważne narady w Paryżu.

Podpisanie układu angielsko-sowieck.

Londyn, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). Traktat sowiecko-angielski podpisany został wczoraj o godz. 19.15.

Londyn, 9. sierpnia. (Tel. G. P.). Przystępując wczoraj do aktu podpisania traktatu angielsko-sowieckiego, wygłosił premier Mac Donald wobec Rakowskiego i innych delegatów rosyjskich krótkie prze-

mówienie, w którym wyraził zadowolenie, że przewlekłe pertraktacje doprowadziły wreszcie do ostatecznych rezultatów. Premier ma nadzieję, że odtąd zapadną między obu krajami przyjacielskie stosunki. Na przemówienie to odpowiedział w krótkich słowach Rakowski,

Zerwanie układu angielsko-rosyjskiego jest faktem pierwszorzędnej doniosłości. Zaślępienie Labour Party było jedynym impulsem tej osobliwej zgody. Trwałość traktatu oczywiście bardzo wątpliwa. Gdyby nawet, co nieprawdopodobne, Izby angielskie dały mu swe „placet”, gdyby on wszedł w życie, to Anglia w bardzo krótkim czasie przekona się, jak niefortunnie ułokowała swe zaufanie. Rzecz bowiem wiadoma, że bolszewicy chętnie przyjmują na siebie wszelkie zobowiązania, ponieważ z góry zdecydowali się żadnego z nich nie dopełnić. Jeśli np. zobowiązanie się obiecują, że zaniechają propagandy komunistycznej w Anglii, jakoteż w koloniach, to pewnym być można, iż propaganda ta wzmożni się w miarę środków ewentualnie dostarczonych przez Anglię. Jeśli obiecują korzyści ekonomiczne, to również nie ulega wątpliwości, że łatwowierni przedsiębiorcy, którzy pójdą na lep owych „korzyści” nie tylko ich nie obacza, lecz wrócą z bolszewji z torbami. To już nieraz dostatecznie stwierdzili inni na swej skórze i to znowu będzie nagrodą łatwowierności, jeśli ona weźmie ostatecznie górę nad trzeźwą rozważą angielskiego „common sense”

Wszak i w traktacie ryskim jest klauzula zobowiązująca do zaniechania agitacji u sąsiada, a oto mamy Stołpcę, a oto tysiące szpiegów i prowokatorów utrzymuje u nas na swym żołdzie p. Zinowiew, gdy równocześnie p. Cziczeryn podnosi jeszcze przeciw Polsce oskarżenia. Niemniej też w traktacie ryskim zapewniono Polsce korzyści, choćby tylko w formie zwrotu zrabowanego mienia, a jakichże trzeba wyśilków, by coś przecież wydusić z

tych zobowiązań. Gdy zaś poszły się ekspertów, to sowieci aresztują ich i grożą im śmiercią!

Łatwo więc przewidzieć, jakiej ostatecznie zbierać będzie Anglia owoce, jeśli traktat jej z sowiecami zostanie ratyfikowany. Dla bolszewi natomiast, już to samo, iż rząd angielski zdecydował się na zawarcie podobnego paktu, choćby nawet miał pozostać nieratyfikowanym — już to samo nie tylko jest tryumfem moralnym, lecz i materialnie zapewnią mecenione usługi. Prestige państwowe sowieców zostało znakomicie tym sposobem podniesione. W stosunkach wewnętrznych dokonana się nowe wzmocnienie władzy sowieckiej, w stosunkach zewnętrznych powstał nowy dla nich impuls do tem śmielszego krzątania się około podboju świata wedle recepty spółki Zinowiew et Cziczeryn.

Przewidywać więc należy, iż sowieci jeszcze usilniej starać się będą zapomocą propagandy swej podminowywać przedewszystkiem państwa ościenne, aby po nich co raz dalej rozpuszczać swe zagony. Polska więc przedewszystkiem winna nieść się na baczności. Podbój Polski ma być przecież w planach bolszewickich pierwszym krokiem do podboju świata.

Licząc się z tem, winna polityka nasza rozwinać nadzwyczajną czujność. Niebezpieczeństwo zwiększyło się z chwilą, gdy obłudna gra bolszewicka zdobywa sobie sukces po sukcesie na zachodzie Europy. Musimy pamiętać, że tam nie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co oznaczają i dokąd prowadzi owo fraterizowanie się prawie z sowiekami, owo uznanie ich oficjalnie i dopuszczanie do coraz większego zbliżenia. Polityka mocarstw wobec

sowieców przypomina postępowanie człowieka, który sady, że wilka ułaskawi cukierkami. Nam, zagrożonym przez bezpośrednie niebezpieczeństwo, nie wolno ryzykować podobnych eksperymentów. Mamy z tą dziką bestją ciągle do czynienia, przeto wiedzieć powinniśmy, jak się wobec niej zachować, by nas nie rozszarpała.

Nie dość jednakże wiedzieć. Trzeba czyny swe dostroić do tej świadomości. Uderzmy się zaś w pierś i przyznajmy się wobec siebie, iż karygodną lekkomyślność ujawniliśmy pod tym względem. Czyżbyśmy zawsze zdawali się na łaskę losu, choć już ten fatalizm tak fatalnie odbił się w przeszłości na naszym Państwie, czyniąc je lupem sąsiadów.

Polityka polska wobec sowieców winna przyjąć charakter siły i energii. Trzeba rozprawić się z nimi z niezachwianą stanowczością, odpierając ich zapędy w sposób taki, by doszli do przekonania, że gra z Polską niebezpieczna. Przedewszystkiem odciąć się od nich zupełnie, osaczyć granicę do minimum zredukować wszelkie stosunki z dziećmi, która po Dżingischanie i Tamerlanie przejęła taktykę. Trzeba też wziąć się na koniec do oczyszczenia Państwa od żywołów, pozostających na żołdzie sowieckim; trzeba dać im odczuć twardą, nieubłaganą dłoń sprawiedliwości. Może przerzedzą się wtedy zastępy echołników, przygotowywanych za wschodnią ścianą. Rzpltej, jeśli będzie wiadome, że przychyceni, nie ujdą z życiem. Trzeba także zrobić porządek z tymi, już obalamuconymi u nas, którzy popadli w bolszewicką niewolę ducha, z podkomendnymi Łańcuckich i Królikowskich, siedzącymi naokół zarazę.

Trzeba bronić się wszelkimi sposobami, jasno zdając sobie sprawę, że idzie tu o całą przyszłość Państwa.

CI, KTÓRYCH OPINIA MA ZMUSIĆ NIEMCY DO PŁACENIA



FROMAGEOT
rzecznik francuski.



SIR CECIL HURST
rzecznik angielski.

Wyłączniki nożowe

po cała ze składu 5842

Fabryka Aparatów Elektrycznych
K. SZPOTAŃSKI i S-ka, Sp. Akc.
Warszawa, ul. Kałuszyńska 4, tel. 90-43.

Dementi francuskie.

Paryż, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Urzędowo zaprzeczają wiadomości, jakoby premier Herriot powrócił do Paryża

dlatego, ponieważ ujawniła się różnica zdani w łonie delegacji francuskiej.

Dalszy bieg rokowań londyńskich.

Niemcy niby godzą się, ale ciągle wysuwają zastrzeżenia.

Londyn, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) Delegacja niemiecka poczyniła szereg zastrzeżeń, między innymi co do ustalonej przez sprzymierzeńców procedury stwierdzenia uchybień niemieckich oraz co do rezolucji drugiej komisji. W sprawie pożyczki 800 milionów marek, zaznaczyła wstępnej w wysokości 35 miliona wobec komisji odszkodowań ponosić odpowiedzialność za niepowodzenie tej pożyczki. Sprzymierzeńcy odpowiedzieli przychylnie na to zastrzeżenie. Doszło do porozumienia w sprawie zapłacenia raty wstępnej w wysokości 30 milionów marek złotych. Rząd Rzeszy ma uścić w okresie przejściowym między ogłoszeniem nowych ustaw a efektywnym zastosowaniem planu Davesa. W sprawie amnestii powzięła komisja prawnicza postanowienia, dające definicje kategorii przestępstw, które podlegają amnestii. Ze źródeł niemieckich donoszą, że delegaci niemieccy domagali się przywrócenia na terenie okupowanym niemieckiej władzy sądowniczej z dniem 15. sierpnia, w którym przewidziane jest ogłoszenie nowych ustaw. Trzecia komisja postanawia, że w razie gdyby przemysł niemiecki odmówił wykonywania świadczeń w naturze, odpowiedzialność za wykonywanie tych świadczeń przyjąłby rząd niemiecki. Delegacja niemiecka zgodziła się na ten warunek z zastrzeżeniem, iż przygotowana będzie lista przedmiotów, których domagać się będą sprzymierzeńcy. — Sprzymierzeńcy wysunęli propozycje kompromisową, wedle której miałyby być wyszczególnione te świadczenia, od których Niemcy będą zwolnione. Wogóle, jak zaznacza Havas, większość punktów, które preferowała delegacja francuska w rokowaniach międzysojuszniczych, została utrzymana.

„SADZA SIĘ, ALE UZALEŻNIAJA”.

Londyn, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) Minister finansów Luter za wiadomości przewodniczącego komisji odszkodob-

wań Barthou, że delegacja niemiecka zgodzi się na podpisanie protokołu przygotowanego przez komisję odszkodowań, a dotyczącego świadczeń w naturze, przewidzianych w planie Davesa, co do których miało nastąpić porozumienie między rządem Rzeszy a komisją odszkodowań. Delegacja niemiecka uzależnia podpisanie od przebiegu porozumienia się z delegacjami państw sprzymierzonych co do rezolucji, znajdujących się w sprawozdaniu rzeczoznawców,

UDZIAŁ STANÓW ZJ. W KONFERENCJI MINISTRÓW FINANSÓW.

N. Jork, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) „Assoc. Press” donosi z Waszyngtonu. Ameryka zamierza wziąć udział w projektowanej konferencji ministrów państw sprzymierzonych. Ameryka spodziewa się, że na konferencji tej będzie mogła uregulować sprawę zobowiązań niemieckich, ustanowionych przez specjalną komisję amerykańsko-niemiecką, oraz sprawę kosztów utrzymywania amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Ważne narady w Paryżu.

DOTYCZA ONE EWAKUACJI ZAGŁĘBIA RUHRY. —

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Do „Przeglądu Wieczornego” nadeszła wiadomość sensacyjna z Paryża: Dzisiaj nagle powrócił do Paryża Herriot z gen. Molletem. Celem podróży było porozumienie się z kołami parlamentarnymi. W niedzielę, przed południem odbędzie się pod przewodnictwem Prezydenta Francji ważna rada gabinetowa, która zadecyduje o stanowisku Francji w sprawie wojskowej ewakuacji Za-

głębia Ruhry i wycofania francuskich kolejarzy. Herriot wraca po południu w niedzielę do Londynu. Przerwa 24-godzinna — jak podnoszą pisma paryskie — nie jest bynajmniej objawem niepowodzeń konferencji. Równocześnie donoszą z Londynu, że nagła decyzja francuska w sprawie wyjazdu Herriota do Paryża spowodowana została różnicą zdań i powstała w łonie delegacji francuskiej.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY ULATWIA ZIEMIOMO WYKONANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, 9 sierpnia. (Z) Jak nas informują, Państwowy Bank Rolny będzie w możności nabywania gruntów od właścicieli ziemskich, a tem samem przyjmować będzie odpowiedzialność za zapłacenie podatku majątkowego od nabytych gruntów, zawierając umowy komisyjne z właścicielami co do rozparcelowania gruntów o wartości dostatecznej do pokrycia wyznaczonych podatków. Właściciele, którzy zamierzają powierzyć Bankowi Rolnemu parcelację gruntów, winni przede wszystkim uzyskać zezwolenie właściwego okręgowego urzędu ziemskiego.

SAMOLOT KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI”.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Z imi-

ęcjami oficerów i podoficerów 16. p. ułanów wielkopolskich tworzy się samolot kawalerów „Virtuti Militari”. Inicjatorowie uchwalili opodatkować się po 5 złotych od osoby, gen. Sosnkowski dołożył ze swej strony 1380 złotych, czyli dwumiesięczne swoje pobory na cel powyższy, przekazując je do Ligi obrony powietrznej.

WŚRÓD FASZYSTÓW WŁOSKICH.

Rzym, 9 sierpnia. (Tel. G. P.) Generalne biuro prasowe kongresu faszystowskiego zaprzecza wiadomości, jakoby 11 tysięcy członków korporacji faszystowskiej przeszło na stronę faszystów dysydentów.

ODEZWY KOMUNISTYCZNE.

Warszawa, 9 sierpnia. (Z) Dzisiaj w nocy około koszar saperów na nowym torze i na szosie komunistycznej rozsypani odezwy o treści antypaństwowej. Policja skonfiskowała kilka kg. tych odezw.

Kłeska pożarów w województwie tarnopolskim.

Tarnopol, 8. sierpnia.

(I). Kłeska pożarów w ostatnim czasie nawiedziła województwo tarnopolskie, a to w następujących powiatach: Brody, Buczac, Podhajce i Zborów. Z końcem lipca hr. wybuchł pożar w Dulibach, pow. Buczac w zabudowaniach gospodarza Mikołaja Franczaka, który przenosił się na sąsiednie budynki i doszczętnie je spalił. Podczas pożaru w domu Mikołaja Franczaka spaliło się dwoje dzieci, jak i również inwentarz żywy i martwy. Ogółem spaliło się sześć gospodarstw na szkodę około 4.000 zł.

W tym samym dniu, tj. 31. lipca br. spaliła się od pioruna stajnia Piotra Charkawego w Rakowcu pow. Podhajce.

W gminie Hołoskowicach, pow. Brody powstał pożar z niewiadomej przyczyny u gospodarza Semki Szumiewicza, który przenosił się na cztery sąsiednie gospodarstwa, wyrządzając w ten sposób znaczną szkodę.

W powiecie Zborowskim w gminie Miynoscach wybuchł pożar w dworze Mojżesza Buchwalda. Ogień pochłonął wszystkie zabudowania dworskie, oraz cały inwentarz żywy i martwy i wszystkie ziemniaki. Szkodę obliczają na przeszło 50.000 zł.

Powyższe szkody zlikwidował Oddział tarnopolski Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń w kilku dniach po pożarach.

Wśród pism i książek.

„Wielka Biblioteka”. W dalszym ciągu tak pięknie rozwijającego się wydawnictwa, wychodzącego nakładem „Biblioteki polskiej” w Warszawie ukazały się świeżo następujące tomiki: Z rzeczy polskich: Zygmunt Krasieński: „Psalm przy szłości”, przyczem złączono Juliusza Słowackiego: „Do autora trzech psalmów” (nr. 78.), Seweryna Goszczyńskiego: „Król zamczyska” (nr. 81.), Juliusza Słowackiego: „Mazepę” (nr. 89.), J. I. Kraszewskiego piękną powieść, godną jak najgorętszego polecenia: „Historja o Januszu Korczaku i o pięknej miecznikównie” (nr. 98.), Franciszka Zablockiego: „Fircyk w zalotach” (nr. 101.). Z literatury obcej wyszły: Szekspira: „Juljusz Cezar” (nr. 76.), „Romeo i Julja” (nr. 77.) i „Makbet” (nr. 97.) w przekł. Jana Kasprowicza, Byrona: „Korsarz” w przekładzie A. E. Odyńca (nr. 79.), Moliera: „Mizantrop” w przekładzie Boya (nr. 80.), Kaatsa: „Hyperion” (nr. 84.), Eurypidesa: „Wirzenie w Aulidzie” (nr. 88.), Shelleya: „Epipsychidion” (nr. 92.). Trzy ostatnie utwory w przekładzie Jana Kasprowicza. Staranna korekta, wyraźny druk, piękne wyposażenie zewnętrzne zasługują na podniesienie.

w. h.

Kelner — płacić!

Nie będziemy już tak wołać, bo zastąpi nas specjalny przyrząd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) „Gazeta Kielecka” donosi, że tamtejszy obywatel Bronisław Chojnowski wynalazł charakterystyczny przyrząd do wskazywania płatniczym i kelnerom, kiedy goście chcą płacić, lub jeszcze czegoś potrzebują. Przyrząd ten zastąpi zupełnie zwyczaj dzwonięcia w szklanki i talerze. — Przyrząd ten polega na 2 chora-giewkach odmiennej barwy. Chora-giewka zielona oznacza dalsze obsłużenie, czerwona zaś oznacza, że konsumenci chcą płacić. Przyrząd ten znajdzie wkrótce zastosowanie we wszystkich cukierniach i kawiarniach kieleckich. Należałoby jeszcze wynaleźć aparat do odwracania głowy i uszu kelnerów, gdyż zwyczajnie nie słyszą oni, gdy gość restauracyjny dzwoni w talerze i szklanki.

APOLLO PREMIERA od 9 b. m. Droga do jej serca”
Potężny dramat nastrojowy w 7 akt. p. t. Nad rogr. 11-letni WŁ. ZWIRLIGZ wyjawiający tajemnice i przepowiadający przyszłość.

W MARYSIEŃCE I KOPERNIKU JUTRO II. 8. 924. PREMIERA

5941 Wielki dramat współczesny w 6-ciu aktach p. t. GŁÓWNE ROLE KREUJA MAŁGORZATA DIERCKS JERZY PROTASZANOW

Posezonowa sprzedaż

moda płaszców, kostjumów, sukien, spodnic, bluzek, jumperów itp.

urządza firma

ACKER i BLANK Lwów pl. Marjacki 8

(nowy gmach)

Celem umożliwienia mniej zamożnej publiczności nabycia pierwszorzędnych zagranicznych modeli, usanowiła firma ceny bardzo niskie, płaszcze, kostjomy i suknie wełniane od złp. 40, suknie jedwabne od złp. 30, markizetowe i trykotowe od złp. 20, spodnice od złp. 15 itp. tylko od II. 8. do 16. 8. włącznie.

Nieudały kongres unjonistyczny.

O zjednoczenie Kościołów zachodniego i wschodniego. — Udział biskupów polskich. — Oporne stanowisko prawosławia. — Bez rezultatu.

Lwów, 9. sierpnia.

(C.) W przybranych odświętnie barwami papieskimi i państwa czesko-słowackiego salona starożytnego klasztoru w Welehradzie, na Morawach, obradował w ostatnich dniach IV. kongres unjonistyczny. Zwołano go w celu omówienia akcji zjednoczenia Kościołów: zachodniego i wschodniego, a to na tej zasadzie, że unjonistyczny Kościół cyryljański - metodjański, posiadający wyznawców przeważnie w Czechosłowacji i Jugosławii, miałby nad tą akcją niejako opiekę.

Przybyło na kongres około 300 uczestników, w liczbie tej 20 biskupów. Z Polski przybyło 5 biskupów, a to ks. Bocian ze Lwowa, Kocyłowski z Przemyśla, Przeździecki i Sokołowski z Siedlec, oraz O'Rourke z Gdańska.

Ks. metropolita Szeptycki nadesłał depeszę z usprawiedliwieniem, że przybyć nie może i z życzeniami. W obradach brał również udział przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, nuncjusz praski mgr. Marmaggi.

Kongres, po którym dużo sobie obiecywano, skończył się właściwie na niczem. Z trzech referatów, które stanowiły podstawę dla obrad, najważniejszym był referat o unjonizmie, wygłoszony przez prof. Stanela z Hramic. W myśl tego referatu i opartego na nim projektu unjonistycznego, centrum apostołatu Kościoła unjonistycznego ma pozostać nadal w Welehradzie, ale jedno cześnie ma być utrzymywany jaknajściślejszy kontakt z kongregacją rzymską dla spraw wschodnich.

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej wyraził gotowość poparcia akcji, zmierzającej do zjednoczenia obu Kościołów, lecz ze strony przedstawicieli cerkwi prawosławnej podniesiono właśnie zarzuty i sprzeci-

wy przeciwko wpływom rzymskim. Znalazły one swój wyraz zarówno w nadesłanym piśmie uczonych rosyjskich, reprezentujących nie-prawosławny punkt widzenia, jakoteż w przemówieniu bar. Wrangla. Uczeni rosyjscy postawili jako warunek powodzenia akcji „zbliżenie” prawosławia do katolicyzmu „normalne przekreślenie lub faktyczne osłabienie dogmatu watykańskiego z r. 1870” (nieomyślność papieża). Za znaczni oni także, że jedną z głównych przeszkód dla takiego „zbliżenia” jest „unitarystyczny prozelityzm” ze strony katolicyzmu. Bar. Wrangel, jako reprezentant prawosławia rosyjskiego, zajął znów wręcz negatywne stanowisko wobec akcji zjednoczenia i oświadczył otwarcie, że prawosławni obawiają się, żeby nie zostali zupeł-

nie podporządkowani wpływom Rzymu.

Przy takim postawieniu sprawy ze strony przedstawicieli prawosławia, niepodobna było naturalnie myśleć o dojściu do porozumienia. To też obrady IV kongresu unjonistycznego, skutkiem opozycji prawosławia, nie dały żadnego rezultatu w sprawie, dla której kongres ten zwołano. W każdym razie przekonano się, że na razie przynajmniej w „zbliżeniu” prawosławia do katolicyzmu myśleć nie można wobec opornego, a nawet wręcz nieprzyjaznego stanowiska kierowników prawosławia w dzisiejszej Rosji. W rezultacie skończyło się na uchwale zwoływania podobnych kongresów co trzy lata, oraz zorganizowanie kursów unjonistycznych w Polsce i w królestwie S. H. S.

Wynik welehradzkiego kongresu unjonistycznego jest ciekawym pendantem do podjętych w ostatnich czasach rokowań dyplomatycznych między Watykanem a rządami sowieckim.

Niedyspozycja Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od nasze go korespondenta.)

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Z Lublina donoszą: Dziś rano przybył wprost do Lublina **marsz. Piłsudski**. Marszałek jest **niedysponowany** z powodu jazdy samochodem do Ostroga na Wołyniu. Otoczenie marszałka musiało wobec tego zmienić cały program, w którym znajdują

się męczące podróże samochodowe.

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Z Lublina donoszą: Stan zdrowia marsz. Piłsudskiego jest **w dalszym ciągu niepomyślny**. **Gośćzka 38 stopni**. Marszałek twierdzi, że czuje się dobrze i weźmie udział w dalszym obchodzie święta Legionów.

O skuteczną obronę granic wschodnich.

KONFERENCJA W MIN. SPRAW WOJSKOWYCH W OBECNOŚCI GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO I WOJEWODY RACZKIEWICZA.

Warszawa, 9. sierpnia. (Tel. G. P.) Wczoraj w ministerstwie spr. wojsk. odbyła się pod przewodnictwem

min. spraw. wewa. Hübnera (w zastępstwie prez. ministrów) **konferencja z udziałem ministrów spr.**

JAKÓB HENNERY,

ZAKŁAD O ŻYCIE

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

Poszukiwania, przeprowadzone na prędcie w promieniu kilku kilometrów od jeziora, pozostały również bez skutku.

W międzyczasie przeprowadzono sekcję zwłok. Lekarz sądowy orzekł, że śmierć nastąpiła skutkiem asfiksji, wywołanej zanurzeniem ciała pod powierzchnię wody, a to prawdopodobnie na jakieś cztery godziny przed znalezieniem zwłok.

Drogą urzędową, zawiadomiono wszystkie sądy i posterunki policyjne o zaginięciu owego samochodu, podając jak najdokładniejszy opis tegoż. Wczorajem nadeszła z Caen depesza, której treść jednak niczego nie wyjaśniała. Depesza ta donosiła, że samochód jakiś, którego wygląd zgadzał się zupełnie z sygnalizowanym urzędowo opisem, znaleziony został w Mendon. Samochód był pusty zupełnie, dwa obręcze gumowe były pęknięte, w rezerwoarze ani śladu benzyny.

Wiadomość ta skonsternowała kompletnie zarówno sędziego śledczego, jak i policję, która stanęła bezradnie przed tą zagadką.

Cassoulet pocieszał się jednym tylko: był przekonany, że i „Wielki Dziennik Paryski” prowadził na własną rękę poszukiwania w tej sprawie — i tak samo mu się nie poszczęściło.

Bo rzeczywiście głośny „Dziennik” — ten obrzydliwy niebezpieczny konkurent brigadiera — zachowywał w sprawie tragicznej śmierci p. Fortina zagadkowe, absolutne milczenie.

— Musi się tam wściekać ów pan Basselin. — Kpił sobie w duchu Cassoulet, mrużąc filuternie prawe oko.

I ktooby widział pana Basselina owego poranka, dnia 15. marca 1923, kiedy popijał swa poranną czekoladę — mógłby rzeczywiście myśleć, że przypuszczenia brigadiera są trafne.

Basselina nie myślał o śniadaniu, rozparty w szerokim trzcinowym fotelu, siedział bez słowa wpatrzony w wiszącą u sufitu śliczną latarnię cieniową, pamiątkę z jednej z jego licznych podróży zagranicę i szarpał czerwone swe rzadkie, krótkie wasiki.

— Znowu masz jakie zmartwienie? — zagadnęła go matka, zaniepokojona jego niezwykłym zachowaniem się.

— Ach, bo naprawdę, ci panowie z policji już mi się zanadto dają we znaki! — odparł reporter, nie ukrywając swego rozdrażnienia.

A spostrzegłszy zdziwiony, pytający wzrok matki, dodał:

— Wyobraź sobie matuchno: znowu zabrali mi moją stenotypistkę! Z pewnością będą próbowali wydobyć od niej wszystko to, czego się dowiedziała z mych tajemnic w czasie jej bytności u mnie...

— Choć, co prawda, — dodał po chwili z ironicznym uśmiechem, — nie wiele się od niej dowiedzą. Nauczyłem się już ostrożności!.. Wiesz, matuchno, więcej mi to irytuje, że będę musiał wyszukać sobie znów inną stenotypistkę, która trzeba będzie na nowo wszystkiego uczyć. Tyle czasu znów zmarnuję bezużytecznie!

— No, no, — zdaje mi się, że obecnie nie masz znów tak dużo do roboty, — z czego ja osobiście zresztą bardzo się cieszę.

— Masz rację, matuchno, — przyznał Basselin — ale to się już dziś zmieni!

I jakby dla zadokumentowania

zagr., wojsk, pracy, przem. i handlu i spawiedliwości. Również był obecni gen. Rydz-Śmigły i wojewoda Raczkiewicz. Ci dwaj ostatni przedstawili wyczerpująco stan bezpieczeństwa na pograniczu, a zwłaszcza przebieg ostatnich napałów. Powzięto szereg uchwał, zmierzających do opanowania akcji w drodze skoordynowania akcji władz sądowo-administracyjnych i wojskowych. W drodze odnośnych uchwał i decyzji zapewniono władzom bezpieczeństwa potrzebne siły i szereg technicznych środków w walce z bandytyzmem, omawiano sprawę usunięcia obecnych błędów korpusu policji granicznej przez polepszenie bytu funkcjonariuszy policyjnych i zabezpieczenie losu ich rodziny, a z drugiej strony przez wzmoczenie dyscypliny i rygorów służbowych. Postanowiono jak najszybciej wprowadzić **zasadę koszarowania policji** i w tym celu wykończyć jeszcze przed zimą budowę dalszych domów dla policji granicznej. Szczególną uwagę zwrócono także na udoskonalenie środków łączności. Na wydatki związane z realizacją tych uchwał wyasygnuje skarb państwa odpowiednie uchwały.

SYTUACJA NA G. ŚLĄSKU ZAOSTRZYŁA SIĘ.

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Z Katowic donoszą, że sytuacja na Górnym Śląsku **nieco się zaostrzyła**. Czynniki umiarkowane, które proponowały odwołanie strajku i podjęcie pracy, **nie znalazły posłuchu**. Kierownictwo strajku pozostaje nadal w rękach centralnego komitetu. Likwidacji strajku należy oczekiwać dopiero po załatwieniu wszystkich kwestii spornych a więc i po anulowaniu żądań przemysłowców o redukcję plac robotniczych.

Warszawa, 9. sierpnia. (Z) Z Katowic donoszą: Związek pracowników umysłowych w przemyśle odbył naradę i uchwalił przyłączyć się do strajku.

NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY **ALBERTA KATZA**

pl. Marjański 5. po feriach na nowo otwarty 5885

tego, co powiedział, — zerwał się i wychylił jedynym tchem filiżankę wystygłej już czekolady.

IV.

ALARMUJĄCE NOWINY.

Jeżeli policja, w osobie znajomego naszego brigadiera Cassouleta, pokpiwała sobie lekko z owej zbrodni tajemniczej, zapowiedzianej z góry przez „Dziennik”, — to publiczność przyjęła notatkę ową z kompletną niemałą obojętnością. Potrzeba by było silniejszych i więcej dramatycznych szczegółów, aby notatka podobna mogła od razu wywołać silne wrażenie.

Inaczej jednak rzecz ta wyglądała w oczach dziennikarzy i kolegów redakcyjnych pana Basselina, w którym od razu odgadnięto autora owej sensacyjnej notatki. Wiedzieli oni doskonale, że naczelny redaktor nie pozwoliłby na zamieszczenie notatki o tak niezwykłej treści, gdyby nie miał pewności, że opiera się ona na jakiejś pewnej zupełnie podstawie, — i że wydrukowanie jej może wpłynąć tylko dodatnio na opinię i poczytność „Dziennika”.

(C. d. n.)

Przez czas rekonstrukcji portalu sprzedaje wszelkie **OBUWIE**

Z opustem

do
30%

Z opustem

5920

Specjalnie polecam:

Specjalnie polecam:

Grupa A:	Obuwie damskie i męskie	oryginalne „Goodyear“	Zł. 19.50
B:	„ „ „ „	wiedeńskie, szwajcarskie i francuskie	„ 22.50
C:	„ „ „ „	wykwintne	„ 25.50
D:	„ „ „ „	luksusowe	„ 29.50

OBUWIE WYSORTOWANE, DAMSKIE I MĘSKIE, MNIEJSZE NUMERA Zł. 12.50.

Olbrymi wybór obuwia dzieciennego

Telefon Nr. 1659.

POLECA FIRMA

Telefon Nr. 1659.

ADOLF TOMBAK, Lwów, Legionów 29.

Z „LISTÓW, KTÓRE GO NIE DOSZŁY“.

Świetny Magistracie --- ratuj na Boga!

Krzyk rozpacz mieszkańców pewnej dzielnicy lwowskiej. — Prawdziwy „Ogród udęczeń“. — 17 ciężkich złamań rąk i nóg w jednym roku. — Pły, koty i kozy. — Nawet noc nie przynosi ukojenia. — Wrzaski apaszów przy akompaniamencie przeraźliwego wycia cerbera fabrycznego. — Tęsknoty erotyczne krów okolicznych. — Jeśli Magistrat nie wkroczy, grożą masowe samobójstwa mieszkańców na znak protestu przeciw indolencji sławetnych gospodarzy miasta.

Lwów, 9. sierpnia. Mieszkańcy tej najpiękniejszej może części naszego miasta, która rozciąga się w okolicy Cytadeli, rozścielając się jak dywan barwisty ku parkowi Kilińskiego, powinni — jakby się należało spodziewać — używać pełną pierś wszelkich radości życia, których dostarcza im bogactwo słońca, powietrza i zieleni, charakteryzujące tę właśnie dzielnicę. Bogowie jednak — jak dobrze wiadomo — są zawistni! To też w rzeczywistości dzieje się coś wręcz przeciwnego: ta właśnie dzielnica, tak szczerze przez przyrodę uposażona, jest dla mieszkańców prawdziwym „ogrodem udęczeń“. Znaczna spadzistość ulic, wiodących po zboczach góry Cytadelskiej, powoduje w zimie olbrzymią ilość wypadków nieszczęśliwych z powodu konsekwentnego nieposypywania chodników przez dozorców kamieniem. I tak np. w r. 1923 na samej tylko ulicy Długosza skonstatowano 17 ciężkich złamań rąk i nóg. Poza to zwyczajne tumany kurzu, które są stałym elementem krajobrazu lwowskiego, w dzielnicy Stryjskiej sięgają rozmiarów prawdziwych trąb powietrznych. Także „Normalne“ kałuże błota, do których we Lwowie jesteśmy przyzwyczajeni i które przebrodzić można, zwyczajnie zapadając tylko do kolan, w dzielnicy Stryjskiej, w takiej np. ul. Pełczyńskiej, zamieniają się w topiele, w których powozy zapadają nieraz w ten sposób, że nawet silna para koni nie jest ich w stanie wyciągnąć.

Dodać należy, że policja jest w tych wszystkich sprawach — mimo najlepszej swej woli — zupełnie bezsilna. Według obowiązujących w mieście naszym przepisów — dozorca domów odnośnie do ew. przekroczeń przepisów porządkowych (posypywanie ulic, czystość domów etc.) podlegają jurysdykcji magistratu i policja ograniczać się musi jedynie do podawania doniesień na winnych do władz miejskich. Te zaś z reguły albo — z zwykłym im lekceważeniem interesów ludności miasta — zupełnie nie interweniuje, albo też ograniczają się do

nakładania śmiesznych kar po kilka lub kilkanaście groszy wynoszących.

Szczególne jednak udęczeń znosić muszą mieszkańcy ul. Supińskiego i górnej Długosza, na które świetny nasz magistrat od dawna już zrobił krzyżyk, pozostawiając je swojemu losowi. To też idylliczne stosunki, które panują w tej okolicy, urągają wszelkiemu opisowi. Na chodnikach, porośniętych trawą, pasą się kozy, psy z połowy miasta mają tu swoje generalne „rendez-vous“ z oblubienicami psiego rodu. Setki zdzieczalonych kotów polują na ptactwo i szukają pożywienia w stosach śmieci, zalegających ulicę, a gromady również zdzieczalonych bachorów nieludzkim wrzaskiem wypełniają dzień cały aż do późnego wieczora.

Do poprawienia atmosfery, oprócz gnijących kup śmiecia i nigdy nie uprzątanego kału końskiego i krowiego, przyczyniają się wydatnie olbrzymie kominy, dymiące dniami i nocą, z których jeden należy do cegielni, drugi zaś do fabryki stolarskiej. Dodać zaś należy dla całości obrazu, że ten ostatni komin, bardzo niski, rzuca nieustannie kłęby gryzącego dymu wprost w okna przyległych kamienic. Dla rozrywki mieszkańców tej dzielnicy pracują znowu wydatnie piły cyrkularne, taśmowe i inne tego rodzaju piekielne narzędzia, czynne w teże samej fabryce od świtu do wieczora.

Miećby należało nadzieję, że przynajmniej noc przynosi nieco ukojenia udęczonym mieszkańcom tej dzielnicy. Srodze by jednak się omylił, kto żywiłby tego rodzaju lekkomyślne przypuszczenia. Zaledwie bowiem zatrzasną się bramy kamienic, o godzinie 10-tej rozlegać się poczynają godne lrokesów wrzaski rozmaitych apaszów, przepro-

wadzających rozrachunki finansowe ze swymi oblubienicami, później powracający do domów pijacy nie tyko harmonijnymi, ale wrzaskliwymi chórami budzą okoliczne echa, koło godziny zaś 11-tej rozlegać się poczynają przeraźliwe wycia potwornego brytana w owej fabryce stolarskiej, który głosem godnym słynnego psa Baskerville'ów uspokaja swego chlebodawcę, że czuwa nad całością jego dobra. Kiedy zaś chwilowo zmęczony cerber zamknie swoją piekielną iście paszczkę, wówczas odzywają się donośnym rykiem poczciwe krówki, które wbrew wszelkim przepisom sanitarnym właśnie przy tej ulicy w kilku kamienicach mają swoje siedlisko i które pod wpływem ciepła letniego i świeżej trawy odczuwają zdaje się jakieś potrzeby serca i w piekielnym iście ryku mająją swoje tęsknoty erotyczne.

Jeśli zaś zrozpaczony mieszkaniec tej dzielnicy usiłował ucieczką ratować całość swoich nerwów, to i to mu się nie uda. Ponad wszelką wątpliwość bowiem połamię nogi na nienaprawionym nigdy bruku ul. Długosza, Supińskiego lub Pełczyńskiej. A gdyby i tamtędy zdołał przejść cało, to z pewnością skreśli kark u wylotu ul. Jakóba Strzemię, która to ulica w tym miejscu najeżona setką spiczastych kamieni, przypomina zupełnie dno dzikiego potoka górskiego, które nie zaznało nigdy świętokradzkiego dotknięcia stopy ludzkiej.

Świetny Magistracie, jeśli prawda jest, co utrzymują niektórzy, że jeszcze istniejesz, uczyni coś dla mieszkańców tej nieszczęśliwej dzielnicy, którzy bliżej obłędu, błagają Cię o ratunek, zanim gromadnie popelnia samobójstwo.

Wyrzucony na bruk po 40 letniej służbie.

Lwów, 9 sierpnia. (jp.) Mamy do przytoczenia istotnie wyjątkowy wypadek bezwzględno

stosowania represji do człowieka, który całe życie spędził na sumiennym wykonywaniu swoich obowiązków służbo-

wych i społecznych, a nadto dał ojczyźnie swych synów, którzy walczyli o niepodległość Polski, od r. 1914 w Legionach, w oddz. gen. Hallera i w wojnie bolszewickiej odnieśli rany, przeszli niewiele odznaczony krzyżami waleczności.

Człowiekiem tym jest p. Fron Władysław, urzędnik kolejowy w Kochanowie.

P. Fron zajmował dotychczas w mieszkalnym budynku kolejowym wraz ze swą rodziną z 8-miu osób złożoną, mieszkanie składające się z 3 pokoi z kuchnią. Do mieszkania tego są też przywiązane ogród i kawałek gruntu.

Obecnie z powodu przesilenia p. Frona w stan spoczynku, władze administracyjna odebrała mu to mieszkanie, przyczem postąpiono z nim tak bezwzględnie, że bez wyroku sądowego, w krótkiej drodze, doręczono mu 4. sierpnia nakaz opróżnienia mieszkania, a już 5. to jest w 24 godzin później z zamkniętą mieszkanie, pod nieobecność właściciela, wyrzucono mu wszystkie rzeczy bez skrupułu do rowu przydrożnego.

P. Fron, zrozpaczony, zwraca się tą drogą z gorącym apelem do prezesa dyrekcji stanisławowskiej p. Wiktora, aby raczył wglądać w to krzyczące bezprawie i

przywrócić go w posiadanie mieszkania, którego nikt po nim nie zajął, przynajmniej na czas, dopóki nie będzie sobie mógł wyszukać innego oraz dla umożliwienia mu zbiorów z ogrodu: pola, aby jego znaczne wkłady na zasiewy i uprawę nie poszły na marne.

Dodać należy, że p. Fronowi wskazywano na mieszkanie jakąś zrujnowaną budkę o dwóch izdebkach, na odległości od Wisłowa, ale jest niemożliwością nie tylko na pomieszczenie w niej rzeczy, ale i licznej rodziny, zwłaszcza, że jedyna córka p. F. jest umysłowo chora i potrzebuje osobniczego i dozoru, a także pomocy lekarskiej.

Co porabia Petlura?

Lwów, 9 sierpnia.

(W.). Informują nas, że pogłoski, jakoby b. ataman i prezes Dyrektora U. N. R. Semen Petlura zamierzał rozpocząć orężną akcję przeciw bolszewikom i jakoby stał w porozumieniu z rumuńskim sztabem generalnym, — pozhawione są wszelkiej podstawy.

Petlura przebywa obecnie z b. prezydentem ministrów Prokopowiczem w Bernie szwajcarskim.

NADESLANE.

Choroby p zewodów mocowych, żółciowych i wątroby, dyspepsja, artretyzm, reumatyzm
leczy radykalnie

**woda oryginalna
VICHY-ÉTAT**

Celestins, Hopital, Grande-Grille
oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole
VICHY-ÉTAT

Żądać we wszystkich aptekach
5 15 i składach aptecznych.

Bandyci grasują nawet w pobliżu Spawy.

Prez. Rzplitej polecił przeprowadzić surowe śledztwo.

Warszawa, 8 sierpnia.

(Z) Wczoraj popołudniu zwróciły uwagę ludności ała władz bezpieczeństwa, które podążały w kierunku na Skierniowice. Okazało się że powodem nagłego wyjazdu władz bezpieczeństwa było telefoniczne za wiadomienie ze Spawy, o napadzie bandyckim. Na miejsce pojechali główny komendant policji Borzemski, naczelnik urzędu śledczego Kuratowski oraz szereg wyższych urzędników śledczych ze znacznym zastępem policji i wywiadowców. — Również Min. spraw wewn. został zawiadomiony i również udał się do Spawy. Okazało się, że o godz. 10 rano na szosie wiodącej z Tomaszowa do Spawy w odległości 3 klm. od rezydencji Prezydenta bandyci uzbrojeni w rewolwery zatrzymali turmanki, grożąc śmiercią. Jedną grupę kupców, od których próbowali wy dostać pieniądze zatrzymali wprawdzie, lecz jeden z kupców strzelił, a bandyci zasypali ich strzałami. Kupiec ten został zabity. Wiadomość nadeszła do Spawy, gdzie dowiedział się o niej Prezydent, a przejęty wieścią nakazał śledztwo. W tej chwili na terenie Spawy trwa oblawa policyjna.

Śmierć przed ślubem.

Poznań, w sierpniu.

Pisma poznańskie donoszą z Grodziska o niezwykłym wypadku śmierci pana młodego w przeddzień ślubu. Oto nauczyciel szkoły powszechnej w Ptaszkowie, Roman Pułkowski miał właśnie w tych dniach wejść w związek małżeński i w sobotę, wracając od narzeczonej, rażony został paraliżem i skonał na miejscu. W dniu, w którym miała się odbyć jego droga na ślubny kobierzec, odbyła się droga na ementarz, wśród tłumów ludu i neutulonej w żalu narzeczonej.

Paznokieć go zdradził.

Paryż, w sierpniu.

Jak donosi „Matin“, w okolicach Lille znaleziono przed kilku tygodniami na torze kolejowym trupa młodej kobiety. Władze wdrożyły w tej sprawie śledztwo, które wykazało, że padła ona ofiarą zabójstwa, o które posadzono podejrzanego osobnika, nazwiskiem Camiviez.

Aresztowany energicznie zapewnia o swej niewinności i dla braku dowodów miał zostać uwolniony, jednakże przy dokładniejszym zbadaniu ofiary znaleziono w jednej z ran na szyji odłamana połowę paznokcia, podczas gdy Camiviezowi przy jednym z palców lewej ręki połowy paznokcia było brak. Przyparty w ten sposób do muru, zbrodniarz przyznał się do przestępstwa.

NADESLANE.

Dr. Ignacy Better
ordynuje jak w latach ubiegłych
w KRYNICY — willa „Krakus“
4619

Stanisławów przygotowuje się na przyjęcie Prezydenta Rzplitej.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 9. sierpnia.

(x) W pierwszej połowie września spodziewany jest, jak już donieśliśmy o tem pokrótce, przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Stanisławowa. Data przyjazdu nie jest jeszcze pewna, w każdym razie nastąpi on 9. lub 10. września.

P. Prezydent przybędzie do Stanisławowa autem z Buczacza i po powitaniu go przez reprezentację miasta, uda się do mieszkania p. Wojewody, gdzie zamieszka na czas pobytu swego w naszym mieście — Stamtąd pojedzie na Dabrowę, gdzie odbędzie się msza polowa, oraz uroczystość poświęcenia sztandarów

pułkowych 48 pp. i 6 p. ułanów. Po uroczystości obiad w apartamentach p. Wojewody i cercle. Wieczorem o godz. 7. galowe przedstawienie w teatrze, a o 9.30 przyjęcie w Kasynie miejskiem, urządzone przez gminę i raut. Następnego dnia rano P. Prezydent wyjedzie w dalszą podróż, podczas której zwiedzi inne miasta i miejscowości kresowe, między innymi Kołomyje, Birków, Kosów itd.

Na przyjęcie P. Prezydenta w naszym mieście czynione są gorączkowe przygotowania, które kieruje osobny komitet pod przewodnictwem p. Wojewody Jurystowskiego.

Kronika stanisławowska.

Echa aresztowania Domańskiego. W toku śledztwa przeprowadzonego przez policję przeciw komisarzowi gminy Knihinin, Domańskiemu, wyszły na jaw tak skandaliczne fakty, że wierzyć się wprost nie chce, iż Domański od tylu lat sprawował bezkarnie swoje obowiązki. Między innymi okazało się, że wystawił kilkadziesiąt certyfikatów przynależności osobom obcej narodowości, które nie tylko nie miały prawa obywatelstwa polskiego, ale nawet w Knihininie nigdy nie mieszkały. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi, gdyż wydatki Domańskiego, ze względów politycznych, zażądała policja lwowska, a dopiero po ukończeniu dochodzeń we Lwowie, zostanie z powrotem odstawiony do Stanisławowa i oddany władzom sądowym.

Stanowczy krok policji tutaj spotkał się z pełnym uznaniem całego społeczeństwa, które od dawna spoglądało z oburzeniem na rabunkową i zbrodniczą gospodarkę Domańskiego.

Funkcję tymczasowego kierownika Urzędu gminnego objął p. prof. Horbowy.

Wielkie włamanie kasowe w Stanisławowie. Jeszcze w miesiącu czerwcu dokonano w Stanisławowie włamania kasowego na szkodę p. Leona Jonasa, zamieszkałego ul. Kazimierzowska 1. 80. Kradzież ta w spokojnym mieście ze względu na swój charakter wywołała niemałą sensację. Sprawcy przez okno weszli do parterowego pokoju i po rozbiciu kasy specjalnymi narzędziami, zabrali gotówkę 100 milj. mk. i torebkę skórzaną z całą biu-

terją pp. Jonasów, wart. 4 i pół miljarða marek.

Policja śledcza pod kierownictwem komisarza dr. Laxa wzięła się gorączkowo do pracy. Drobiazgowo badanie terenu zbrodni ujawniło niewyraźne odciski palców na rozbitej kasie i za pomocą ekspertyzy daktyloskopijnej ustalono, że jeden ze sprawców był niebezpieczny włamywacz Ignacy Trześniowski, lat 23, rodem ze Lwowa, którego ujęto razem ze spółnikiem Stan. Zajacem, kilkanaście razy karany za kradzież. Rozpoczęła się teraz żmudna praca zbierania dowodów winy i wydobycia od włamywaczy wiadomości, gdzie ukryli skradzioną biżuterję. Jak bowiem z jednej strony przyznali się do winy, tak znów z całym cynizmem zawodowych złodziei oświadczyli, że ukrycia schowanej biżuterji nie wskażą. Ale upór włamywaczy skończył się przedcej, niż cierpliwość policji i powoli wyspiewali wszystko. Część rzeczy skradzionych odebrali zaraz, torebkę zaś z biżuterją sprzedali we Lwowie za 65 dolarów. Wysłani do Lwowa wywiadowcy wpadli już na trop bliźniaka Mechla Hauerstocka, ten jednak czując pismo nosem, zbiegł ze Lwowa i nie zdołano go dotychczas odszukać.

Przy tej sposobności okazało się, że Trześniowski i Zajac popełnili w międzyczasie 4 inne kradzieże z włamaniem.

Włamywacze wraz z współnikami odstawieni zostali do aresztów Sądu okr., cała zaś uwaga policji śledczej wyłożona jest obecnie w kierunku ujęcia Hauerstocka, w którego rękach znajduje się najdroższa część łupu.

Wiadomości z Jarosławia.

MASARZE I RZEŹNICY ŻĄDAJĄ PODWYŻKI CEN. — PRZENIESIENIA I NOMINACJE. — ZE SPORTU.

Jarosław, 8. sierpnia.

(S) Mimo niezmienionego od przeszło 2 miesięcy cennika, który stosunkowo jest dość wysoki, wystąpili onegdaj masarze i rzeźnicy z żądaniem podwyżki cen. Jednakowoż posiedzenie komisji cennikowej dla braku kompletu nie odbyło się, a tem samem żądania masarzy i rzeźników nie mogły być rozpatrywane. Spodziewać się należy, że Staro-

stwo odrzuci wszelkie żądania podwyżki, a w szczególności w niniejszym wypadku, tembardziej, iż niektórzy rzeźnicy w celach konkurencyjnych sprzedają mięso znacznie niżej od taryfy maksymalnej i z pewnością na tem nie tracą.

Mianowany niedawno z Jarosławia p. Zdzisław Olszewski starostą w Lubaczowie, zostaje przeniesiony na stanowisko starosty w Przewor-

sku, tamt. starosta Romanowski odchodzi do Jaworowa. W tut. urzędzie karbowym zostali mianowani: p. Mrazek urzędnikiem VII. stop., pp. Galewicz, Horodyński, Kessler, Soroczyński VIII. stopnia, zaś p. Kudła oficjałem rachunkowym.

Na boisku 2 p. Łączności, mimo deszczu, odbyły się 3 bm. zawody przyjacielskie piłki nożnej między drużynami H. K. S. „Czuwaj“ I. z Przemyśla, a tut. K. S. 2 p. W. Ł., zakończone wynikiem remisowym 5:5. Sędziował p. Telęśnicki z Jarosławia.

W wózku gumowym przez Niagarę.

Nowy Jork, w sierpniu.

Dzienniki nowojorskie donoszą z Niagary Falls: Bobby Leach ogłosił, że już ma wszystko przygotowane do swej podróży w kuli gumowej przez wodospad Niagary. Leach zamierza odbyć karkołomną podróż 5. sierpnia.

Leach jest pewny, że uda mu niać o swej niewinności i dla brał u popisom i że kula gumowa, którą fabryka wykonała według jego pomysłu, przewiezie go bezpiecznie przez wodospad. Jest to niby balon, wydrążony w środku, wysoki na 7 stóp, a 4 stopy szeroki. Waga jego bez pasażera wynosi 284 funtów.

Jedynę niebezpieczeństwo, zdaniem Leacha, grozi mu od uduszenia. Przy ścianach kuli są zbiorniki z powietrzem, które wystarczy mu do oddychania na godzinę. Jeżeli kula dostanie się w wiry Niagary pod wodospadami i tam się zatrzyma, Leach może się udusić.

Kompanie filmowe podobno obiecały Leachowi 50.000 dolarów za tę ryzykowną jazdę. Leach przepłynął już raz wodospad w bezce 25 lipca 1911 roku.

Elektryczna kapusta i neonowe pomidory.

Nowy Jork, w sierpniu

Zegnajcie romantyczne nocy wiejskie, czule uścisłki przy dyskretnym świetle księżycy, zegnajcie strachy i straszdyła czytające na rozstajnych drogach na samotnego podróżnika.

Wszystko to się niebawem skończy

Jak zawsze, tak i teraz Ameryka zagroziła urokom d'chej wiejskiej nocy.

Czy wiecie, co się dzieje w Kolumbji? Oto agronomowie tamtejszego uniwersytetu rozpięli nad polami kapusty olbrzymie lampy elektryczne, wobec których miczem jest oślepiający blask reflektorów po „studjach“ kinematograficznych. W tym oślepiającym blasku kapusta dosięgła dwukrotnej wielkości i bujności w porównaniu ze swemi koleżankami, innymi kapuścianami głowami, które po staroświecku rosną na słońcu, a w nocy śpią.

Za przykładem Ameryki poszli Niemcy.

W Dahlen nad zagonami pomidorów umieścili potężne lampy neonowe. Rezultat jest taki, że zamiast 370 pomidorów otrzymali 500 i to olbrzymiej wagi.

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk. Złoty 106,98 do 107,92, Warszawa 106,78 do 107,27, Londyn 5 3685 do 5,5965, Paryż 25,14 do 25,30. (A.W.)

GIELDA ZURYCHSKA.

Zurich. (Końcówce). Złoty 103,00, N. Jork 5 2874, Londyn 23,89, Paryż 29,00

Wiedź 0,74 21/32, Praga 15,55, Włochy 23,65, Belgia 26,60, Budapeszt 2,69, Sotia 5,81%, Holandia 265,00, Chrystiana 72,50, Kopenhaga 85,50, Sztokholm 149,60, Hiszpania 70,75, Bukareszt 2,32%, Belgrad 6,60. (A.W.)

dziano się, dlaczego władze otaczały go tak czułą opieką, niedopuszczając reporterów, ani fotografów. Otóż pono odkryto zamierzony zamach na Hughesa, uknuty przez komunistów, który miał na celu wtrącić Niemca w krąg dyplomatyczny.

Mianowanie urzędn. skarbowych w Okr. Lwowski Izby skarbowej.

Minister Skarbu zamianował z ważnością od 1 lipca 1924

w grupie urzędników referendarskich: st. radcę skarbu Emila Kwiatkowskiego naczelnikiem Wydziału IV. Izby Skarbowej w V. stopniu służbowym, starszego radcę skarbu Józefa Sommera naczelnikiem Wydziału V Izby skarbowej w V stopniu służbowym; radców skarbu: Juliana Łucyka, Franciszka Rzące, Stanisława Gruszeckiego, Józefa Pirczyńskiego, Leona Gettera, Marijana Krzyszkowskiego, dra Stanisława Neuwalda, Bronisława Trenczaka, Władysława Wierzbickiego, dra Henryka Geisla, Jana Maksymowicza, Mieczysława Laskowskiego i dra Alfreda Brandowskiego starszymi radcami skarbu w VI. stopniu służbowym; sekretarzy skarbu: Ludwika Baczynskiego, Henryka Zbiezichowskiego, Karola Kahanego, Marijana Machmewicza, Mateusza Gansa, Tadeusza Pridona, dra Aleksandra Rohakowskiego, Michała Czerka, Kazimierza Kretschmera, Saturnina Limbacha, Kazimierza Janika, Józefa Leistinga, Bazylego Gudza, Antoniego Dobrzańskiego, Maurycyego Aschkinazego i Tadeusza Sysaka; radcami skarbu w VII. st. służbowym, a prowizorycznych konceptystów skarbu Marijana Machaczka, dra I.

Weitza i Artura Bodeka sekretarzami skarbu w VIII. stopniu służbowym.

W grupie urzędników ewidencyjnych: starszych geometrów ewidencyjnych w VII. st. st.: Stanisława Michalka i inżyniera Stanisława Kozłowskiego starszymi geometrami ewidencyjnymi w VI. stopniu służbowym, starszych geometrów ewidencyjnych w VIII. st. st.: Inżyniera Kalmana Zerwantzera, inżyniera Piotra Gawrońskiego, inżyniera Abrahamą Lichtgielda, inżyniera Rudolfa Iwaniczuka, inżyniera Tomasza Flisa, inżyniera Tadeusza Habdasza, inżyniera Rudolfa Dębickiego, inżyniera Adama Mackiewicz, inżyniera Władysława Nałajskiego, Tadeusza Bedronka, inżyniera Kalmana Rosenberga, inżyniera Ignacego Reha, inżyniera Antoniego Hilbrowickiego, inżyniera Franciszka Sroczynskiego, inżyniera Leonarda Doussafa, inżyniera Kazimierza Bittnera i inżyniera Józefa Bilego starszymi geometrami ewidencyjnymi w VII. stopniu służbowym, starszych geometrów ewidencyjnych: inżyniera Ksawerego Dąbrowskiego i inżyniera Juliusza Góralskiego inspektorami ewidencyjnymi w VII. stopniu służbowym, a geometrów ewidencyjnych: Karola Śmigalskiego, Stanisława Dobrowolskiego, Karola Perschke, Jana Wintera, Kazimierza Otto, Edwarda Blichnera, Schlome Schwarz, Marijana Bisseta, Romana Kostórkiewicza, Władysława Korbiakowskiego, Tadeusza Kordubę, Juliana Mussakowskiego, Mikolaja Pacalutę, Józefa Młyńskiego, Kazimierza Niedzwieckiego, Piotra Sorskiego, Karola Kosteckiego, Stanisława Kucię, Jana Sapeckiego, Józefa Próchnickiego i Edwarda Brandstättera starszymi geometrami ewidencyjnymi w VIII. stopniu służbowym.

KRONIKA.

Lwów, 9. sierpnia.

TEATR WIELKI:

Niedziela „Czarownica“ (gość. występ Solskiej).

Poniedziałek „Świecznik“ (gość. występ Solskiej).

★

Teatr Mały z powodu częściowego remontu sceny i widowni do 18. sierpnia będzie nieczynny.

TEATRZYK „KRYNICZANKA“

Teatynska 14, dojazd „UL.“ 5 86
Występy telepaty R. Nelsona.
Początek o 8 30 wiecz. Po przedt. tramwaj.

**Odczyt Prezesa Witos
we Lwowie.**

We czwartek, 14. bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się Walne zebranie członków w Kolo P. S. L. „Piast“ we Lwowie w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego (ul. Mickiewicza 26). Na zebraniu tem wygłosi odczyt Prezes Wincenty Witos na temat: „Jak pracować dla państwa i ludu?“. Nieczłonkowie mogą otrzymać zaproszenia w Sekretariacie P. S. L. „Piast“, ul. Sykstuska 58a, oraz w Małop. Tow. Rolniczym.

Baczność M. O. A. O-włacy! Zebranie Komitetu urzędowego obchodu 4-tej rocznicy (16—29 sierpnia 1920) walk o 240 p. p. A. O. (1 p. p. M. O. A. O.) pod Steptowem. Zadwórzem i innych odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 6.30 wieczór w lokalu Związku Obróńców Lwowa (ul. Ormiańska 2) iowarzy szy broń b. oficerów, podoficerów i szeregowych, chętnych do współpracy z wszystkich batalionów zaprasza się. Szczegóły obchodu w następnym komunikatach poda się.

Ruch chorych w Kasie chorych miasta Lwowa w lipcu 1924. Ogółem zgłosiło się chorych w lipcu w ambulatorjum Kasy 7472 członków i 2961 członków rodziny. Do specjalistów skierowano 5744 chorych. Niezdolnych do pracy było 1501, z tego 451 obłożnie chorych. Ogólna suma dni leczenia wynosiła w tym miesiącu 42282, na jednego chorego wypada dni leczenia 28. Naświetlań kwarcowych pobrało 117 osób, posiedzeń 702. Kąpieli elektrycznych pobrało 176 osób, 813 kąpieli. Zmarło 60 osób, w szpitalu leczono 191 osób. Zasiłków w gotówce udzielono 112.568 złp. 55 gr. Recepty wydano w lipcu 12.950. Apteka Kasy 12.004. apteki publiczne 946. Na 100 zgłoszonych chorych wypada 20 niezdolnych do pracy. W miesiącu lipcu wydano okularów i cwilników różnych systemów 413 sztuk Opasek przepuklinowych i brzusznych 86 sztuk. Prócz zębnych wykonano 62 sztuk. Badań krwi, płwocin i moczu dokonano u 135 osób. Prześwietlań Roentgena dokonano u 123 osób. Do Tow. Walki z gruźlicą odesłano 33 osób. W Zakładzie kąpielowym w Szkle miało pomieszczenie 94 osób. poza Zakładem 30 osób, razem 124 osób, którym udzielono 3.100 kąpieli. Do Lwonicza odesłano 8 osób. Do Sanatorium Walki z gruźlicą w Hołosku odesłano 12 osób. Wyjazdów na świeże powietrze i do miejsc klimatycznych przyznano w lipcu 940 osobom.

OKULISTA 5924

Dr. JULIUSZ DRAK
powrócił i ordynuje ul. Sykstuska 1. 56 od 3—5 popoł.

WYPADKI.

(t) Za wybicie szyb po pijanemu w restauracji Zuckermana przy ul. Zybkiewicza 18, aresztowano znanego policji awanturnika Teofila Filipeczaka, bez zajęcia, zam, przy ul. Ormiańskiej 16.

(t) Zegarek nikiłowy skradł nieznanymi sprawca u p. Antoniny Rubinowskiej, tesciowej redaktora „Gazety Codz.“ p. Thunena. Podejrzany o kradzież murarz Jan Nodorożny, który był wówczas w mieszkaniu zajęty.

(t) Złodzieje lwowscy widocznie się ekwipują na jakieś większe występy, może na Targi Wschodnie, bo co kilka dni notuje policja kradzieże nowych ubrań u krawców lwowskich. Wczoraj skradziono Michałowi Figarniakowi, zam, przy ul. św. Marcina 65 kilka ubrań męskich.

(t) Trzy nowe kaszkiety dla uzupełnienia garderoby skradł wczoraj z budki na pl. Solskich Józef Jakiewicz z Lubienia Wielkiego.

(t) Za pobicie Ignacego Zupnika aresztowano Seweryna Kremera zam. Pod Dębem 8

(t) Dyrektorowi Banku w Krakowie. Leonowi Pachulskiemu, skradziono portfel z 800 złotymi i dokumentami.

(t) Dozorca składu materiału drzewnego Barucha Baumwolda przy ul. Pamieńskiej Teodor Kubij, zam, ul. św. Marcina 9, kradł systematycznie deski ze składu. Na doniesienie właściciela aresztowano go. Szkoda wynosi 300 zł.

(t) Nie zdążyli rozgospodarować się w restauracji Salomona Müllera, Kleparowska 28, dwaj nieznanymi złodzieje, to spłoszył ich zbliżający się posterunkowy. Amatorowie wódki i zakąski wyfamałi już ruletę i wybili szybę, — wszystko nadaremnie.

(t) Motyl z placu Unii Brzeskiej spijał dawniej tylko słodycze ze straganów z cukierkami. Wczoraj zachciało mu się wódki. W towarzystwie dwóch Stanisławów Winarskiego lat 17 i Junaka dobrali się do piwnicy rest. Rennera przy ul. Ketrzyńskiego 21, ale spłoszeni, uciekli. Policja aresztowała całą trójkę.

(t) Dozorcy domów Józef Huk z ul. Ormiańskiej 14 i Matwój Macko z ul. Sa kremientek 5 pobili się wczoraj. W rezultacie Huk poszedł do aresztu, a Macko na stację ratunkową.

DWOJE 70-LETNIICH BEZDOMNYCH STARUSZKÓW, którzy po 28 latach pobytu zagranicą zostali stamtąd jako obcokrajowcy wygnani i znaleźli się tu nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apeluje tą drogą do serc litosliwych z prośbą o wsparcie. Datki pod „Dwoje staruszków“ przyjmuje Administracja „Gazety Porannej“, ul. Podwale 3.

Z całej Polski.

(Z) Były min. Chodźko wyjechał wczoraj do Szwajcarii w celu wzięcia udziału w naradach z ramienia Ligi Narodów.

Sokół złoty w Inowrocławiu — jako 40-lecie pierwszego gniazda w pruskim zaborze, w dnach 15—17 sierpnia br. ściga z całej Polski tysiące uczestników. Inowrocław zaprasza szczególniej Małopolskę, jako założycielkę Sokolstwa polskiego. Dzielnica Małopolska wysłała delegację, w skład której oprócz delegatów przewodnictwa wchodzi delegacji poszczególnych gniazd w megranicznej liczbie. Wyjazd ze Lwowa we środę dnia 13 bm. o godz. 14.10 z głównego dworca. Planowane są nadto wycieczki z Inowrocławia do Kruszwicy, Gopla i Gdańska.

Ze świata.

(+) Planowany zamach na Hughesa. Dopiero po odjeździe amer. podsekretarza stanu Hughesa z Berlina, dowie-

OGŁOSZENIA.**Posady i prace**

MAGISTER FARMACJI poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia: Apteka Klahra, Stanisławów, Kolonia.

APTEKA we Lwowie przyjmie 2 magistrów na stałą posadę — jednego od 1-go września, drugiego od 1-go października 1924. Zgłoszenia z podaniem przebytej praktyki do Administracji Gaz. Por. pod szyfrą „Apteka, Lwów“
Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi. 5907-2

GORZELNIK i rektifikator z długoletnią praktyką w gorzelniach rolniczych i przemysłowych szuka posady. Zgłoszenia i. Aptowicz, Wieliczka obok Krakowa. 5927-2

BUCHALTER - BILANSISTA z pierwszorzędniemi świadectwami i referencjami, był referent działu towarowego Państw. Zakł. Naft. poszukuje posady. Zgłosz. do Admin. pod J. D. 5832-2

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka ze stenografią polską, z praktyką w korespondencji, buchalterii i rachunkowości w poważnych firmach poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Pracowitość“ do Administracji. 5935-3

RUTYNOWANY kierownik tartaku i eksploatacji, obznajomiony z wyrobką krajową i zagraniczną, oraz zarządcą-administratorem dóbr szuka posady zaraz. Zgłoszenia: L. Dietz, St. Kiewań, Wołyń. 5932

OSOBA inteligentna młoda, z niemieckim i z szyciem szuka posady za bonę do dzieci w rodzinie inteligentnej najchętniej u Izraelitów. Zgłoszenia w Administracji pod „Lajosnc“. 5931

ABITURJENT gimn. z kursem buchalteryjnym zdany z dobrym postępem, z 6-cio miesięczną praktyką biurową poszukuje jakakolwiek posady biurową. Wynagrodzenie obojętne. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Admin. 5929-2

Mieszkania, lokale, sklepy**KUPIĘ NATYCHMIAST****kamienicę II-piętrową**

z pełnym komfortem i wolnym 3—4 p. pokojem mieszkaniem w okolicy ul. Pańskiej Korchanowskiego, Zielonej lub Zybkiewicza
Oferty tylko pisemne należy nadsyć do Sekretariatu Spółk. Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Senato s ta 6 574

POSZUKUJE obszerne mieszkanie z komfortem w śródmieściu, ewentualnie zamienię 2 pokoje na większe za dopłatą Zgłoszenia pisemnie „Amerykanin“ do Biura dzienników Buchstaba, Legionów 21. 5923

4 POKOJE z kuchnią, z komfortem poszukuje celem natychmiastowego wynajęcia Warunki wedle umowy. Pisemne zgłoszenia przyjmuję „Biuro dzienników Brücka pod Z. S. Kościuszki 2. — — 5949

ZARZĄD LETNISKA Podlasie, stacja kolejowa Mikołajów - Drohowyże go-dzina jazdy ze Lwowa. Wynajmę kilka mieszkań wraz z całym utrzymaniem i obsługą. Kuchnia wyborowa, 5 razy dziennie zdrowy wikt, pensja miesięczna 170 złp. Zgłoszenia Zarząd letniska Goldberg, Mikołajów-Drohowyże. 5834-2

Zgubiono, znaleziono

MAKS HANS unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 5928

Rozmaite

OKULARY, lornetki najtaniej u firmy Schall i Fichler, Lwów pl. Mariac 7, pod kawiarnią de la Paix, wejście przez bramę. 5895-2

KAMIENIE MLYŃSKIE fabryki J. Trapp Pilzno (Czechosłowacja) poleca ze składów Rolindustria S. A. Lwów. Fredry 1. 9. 5594-2

DO WYDZIERŻAWIENIA zaraz pierwszorzędny zakład fotograficzny z całym urządzeniem i przyrządami w centrum oraz kamienica nowa 3-piętrowa z komfortem z 2-pięt. oficynami we Lwowie. Wiadomość Bilińska, Kopernika 42 B. Lwów. 5897-3

BACZNOŚĆ eleganckie Panie! Znana firma J. Gottlieba, Lwów pl. Strzelecki 15 zawiadamia, że przyjmuje do przerabiania Kapelusze filcowe według najnowszych zagranicznych modeli specjalista w czyszczeniu białych Kapeluszy. Dla przyrządnych wykonuje w 24 godzinach. 5728-2

NAJTAŃSZE wyprawy kuchenne za 65 zł, szafarka, stół, taborety, stolnica, ławka, prasowaczka w stolarni Mydlarskiego Lyczaków 22. 5904-3

NA RATY
bez podnoszenia cen

OBUWIE i SANDAŁY

MĘSKIE, DAMSKIE, DZIECIENNE — PRAKTYCZNE i LUKSUSOWE — ZA GOTÓWKĘ i NA RATY BEZ DOBIJANIA PROCENTÓW — FOLEGA
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia“

„HERA“
Lwów, Bynek 34.

5943



CHORE NERWY

są przyczyną wszelkiego rodzaju cierpień nerwowych, bólu głowy, obciążenia żołądka, bólów w mięśniach, osłabienia, drażliwość, niechęć do pracy, zaniku pamięci, bezsenności, niepokoju i niechęci do życia.

ZDROWE NERWY

są źródłem poczucia siły życiowej, radości życia, dobrego snu, chęci do pracy, wytrwałości i energii. — Wyczerpane nerwy stają się znów zdolnymi do pracy przez wprowadzenie do nich substancji, które są niezbędnymi składnikami mózgu, mleczna i nerwów. Mój środek nie jest żadnym tajemniczym lekarstwem i jest zalecany przez tysiące lekarzy dla ożywienia nerwów. Jest on przygotowany ściśle według naukowych przepisów, działa wspaniale i szybko. — Wysłałam za pośrednictwem moich punktów sprzedaży, które posiadam we wszystkich europejskich krajach w przeciągu tego miesiąca

20.000 PUDEŁEK DARMO

wraz z zrozumiałą dla każdego broszurą Dr. Lichta o właściwym pielęgnowaniu nerwów. — Napiszcie zatem dziś jeszcze do firmy **ERNST PASTERNAK**, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13, Abtel ung 105. 5915

Specjalista chorób dzieci
Dr. Maksymilian ROLLER
Leczenie lampą kwarcową i szczepienie w godz. ord. od 2-4. 4671
Lwów, Kazimierzowska 35, Telef. 19-94.

PRAWDZIWE
Grzebienie francuskie
oraz 5878
SZCZOTKI

wszelkich gatunków, poleca
Hurtownia S. REITER
Lwów, Pasaż Hausmanna.

Materiały elektrotechnicz.
motory, dynamomaszyny najtaniej u firmy **Bernard Panzer**, Kopernika 17-
Tel. Nr. 1368. 5803

PRACOWNIA MECHANICZNA
Stefana Kowalskiego
Lwów, ul. Senatorska 1. 4.
wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres mechaniczno-ślusarski, tak we Lwowie jak i na prowincji. Naprawa s kawkę pożarnych i pomp wszelkiego rodzaju oraz wodociągów i t. d. Przeprowadza ujęcie źródeł dla gmin i miast. 5842

Prawdziwą i oryginalną
BAJCE DUPUYA
do zboża przed siewem przeciw śnieci murzu, rdzy i gryzoniom, znaną od 55 lat jako najlepszą i powszechnie używaną — poleca i wysyła natychmiast **JAN SUDHOFF**, magazyn farb, Lwów, ul. Akademicka 1. 8. 5735-3

WĘGIEL
pierwszorzędny górno-śląski po Zł. 27.50
Koks hutniczy „ 39.50 i 31.50
pogazowy „ 35.— i 24.—
Koksik „ (0-15 m/m) „ 19.—
za jedną tonę franko wagon kopalnia 5930
„TYTAN“ PRZEM. HANDL. S-ka we Lwowie ul. Wałowa 23. l. telef. 636.

Żadna loteria!!
Każdy otrzyma duży flakon wody kolonńskiej i ma możliwość otrzymania poniżej podanych nagród.

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie!

Reklamowa zagadka nr. 1.

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczności z wyrobami krajowymi, nieustępnymi w niczem fabrykatom zagranicznym, reprezentowanej przez nas i powszechnie znanej firmy „LAKOMA“, Adam Psarski, Towarzystwo Akcyjne, w Poznaniu, urządzamy niniejszą reklamę.

Z niżej podanych sylab, odpowiednio złożonych, otrzyma się brzmienie znanej firmy kosmetycznej w Poznaniu.

La — niu — zna — ko — ma — Po —
dam — ne — Psar — cyj — A — wa —
ski — w — stwo — ak — To — rzy —

Każdy, kto nadesłanie dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego zł. 3.50 (trzy zł. 50 gr) otrzyma franko przesyłany do domu duży flakon wody kolonńskiej wyrobu firmy „LAKOMA“, Adam Psarski, Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu, pozatem ma możliwość otrzymania niżej wyliczonych nagród za dobre rozwiązanie:

1. SAMOCHÓD NOWOCZESNY, torpedo, fabrykat „Protos“, 6 osobowy, z elektrycznym zapędem i oświetleniem **zł. 14.000.—**
2. MIESZKANIE 5-pokojowe w Warszawie, z elektrycznym światłem, łazienką, etc. (trzyletni kontrakt, dzierżawa zapłacona) **„ 12.000.—**
3. MIESZKANIE 5-pokojowe w Poznaniu, z elektrycznym światłem, łazienką, etc. (rzylatni kontrakt, dzierżawa zapłacona) **„ 10.000.—**
4. SAMOCHÓD NOWY limuzyna, fabrykat „Mathis“ 4 osobowy **8.000.—**
5. WYPRAWĘ ŚLUBNĄ **5.000.—**
6. POKÓJ MĘSKI **3.000.—**
7. SALONIK DAMSKI **3.000.—**
- 8.—11. Cztery WYJAZDY z 4-ro tygodniowym pobytem, do Zakopanego lub do innego polskiego letniska włącznie biletu II. kl. (tam i z powrotem) z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem w pierwszorzędnym pensjonacie lub hotelu **4.000.—**
- 12.—15. Cztery odbiorcze APARATY RADJO, kompletnie założone **4.000.—**
- 16.—17. Dwa MOTOCYKLE **5.500.—**
- 18.—21. Trzy ROWERY **1.500.—**
- 21.—320. ROZMAITE NAGRODY (każda wartości zł. 100.—) biżuterje, kosmetyki, wyroby skórzanne etc. **30.000.—**

Razem zł. **100.000.—**

Warunki.

1. Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem zł. 3.50 do 20. sierpnia br. pod naszym adresem: „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ“ ul. Gołębia 4 ; należność 3.50 zł. można również przekazać na konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 206.557, „DOM REPREZENTANTÓW JAN TRAWSKI POZNAŃ“ ul. Gołębia 4a, wypisując na odcinku blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
2. Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu, przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą p. radcy C i c h o w i c z a, notariusza w Poznaniu, pl. Wolności 18.
3. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 20. sierpnia 1924 r., późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 200.000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
5. Uczestniczący uznają powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej.

DOM REPREZENTANTÓW
Jan Trawski — Poznań, ul. Gołębia 4 a.

5823

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie!

Żadna loteria!!
Każdy otrzyma duży flakon wody kolonńskiej i ma możliwość otrzymania poniżej podanych nagród

Czytajcie „Szczotka“

KAPELUSZE FILCOWE

we wszystkich gatunkach hurtownie i detalicznie sprzedają po cenach fabrycznych składnice

RUDOLFA NEUWELTA

Plac Marjański 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72, Krakowska 25, Fabryka Balonowa 3.

LIPE TÜRKLI

5926

Pasaż Fellerów 5.

Handel towarów tekstylnych krajowych i zagranicznych.

NA RATY! NA RATY!

Korzystajcie z okazji!

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

poleca po cenach unormowanych fabrycznych wszelkie towary bławatne i manufakturowe, jak — wełny, kangare, garb rdyny, płótna i t. p. nowości sezonowe na długoterminowe spłaty — Dla Urzędników Państwowych specjalne udogodnienia w spłatach. — Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. 5828

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, ga'ry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasę do dachówek — polca „PILUT“, Lwów, Batorego 4. 5890

Rupie szyny używane

70 i 80 m/m wysokości, szyny normalnotorowe około 130 m/m wysokości wraz z akcesoriami, zwrótnice kompletne około 130 m/m wysokości. Zgłoszenia tylko pisemne przyjmujemy. Emil Rosenfeld, Wolność 15, III. p.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOW.

Oddział we Lwowie

zawiadamia, że przyjmuje wkłady złotowe na książeczki oszczędnościowe i oprocentowuje je po 8% od sta rocznie.

Przy książeczkach dawniejszych wyżej oprocentowanych stopa powyższa obowiązuje od 1. października 1924.

5934

Krawatki przerabiam i nawiązuję. — Tarnowskiego 3, II. p na lewo. 5806

Z kopalń Koncernu
Gieschego i Skarbofermu
najlepszy

węgiel górnośląski

i boks Gottharda i Knurowskiego

po cenach najniższych, dostarcza

TADEUSZ WASUNG i S-ka
Lwów, Chorążczyzna 18, Telefon 8-33.

Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty. 5936

Ogłoszenie.

masy upadłościowej są do nabycia w drodze dobrowolnej licytacji:

1. Maszyny rolnicze „Case“: 4 traktory, 4 pługi, 4 brony, młocznia oraz części zapasowe na około 50 traktorów. Wszystko leży w Poznaniu.

2. Udział 74,6% kapitału Towarzystwa Akcyjnego „Fabryka Naczyń Emaljowanych“ w Gertowicach powiat Rybnicki — Górny Śląsk. Natychmiastowe usąpienie Rady Nadzorczej zapewnione.

3. Nieruchomość w Katowicach przy Rynku nr. 8 (Tom VIII karta 205). Zgłoszenia — tylko pisemne w listach poleconych — przyjmuje niżej podpisany do 28. sierpnia r. b.

Zarządca masy upadłościowej **Emil De Ryss**

STANISŁAW LATANOWICZ,

zaprzyjęzony rewizor ksiąg,

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 4.

5925

M. LEWICKI

ul. Zyplikiewicza 2

POLECA: Kawę, herbatę, czekoladę, kakaó, ryż, konserwy, kompoty, wina, koniak francuski, likiery. BUFET OBFCIE I WZOROWO ZAOPATRZONY. KUCHNIA WE WŁASNYM ZARZĄDZIE.

Tel. Nr. 16 13. 5815

Licytacja koni wojskowych.

Dnia 26. sierpnia 1924 o godz. 10-tej rano na targowicy miejskiej w Olesku — stacja kolejowa Ozydów koło Krasnego, odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji 23 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni pośrednicy handlu oraz zawodowi handlarze koni.

Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16 Lwów

PADIAK, podrukownik

3922

Ceny OGŁOSZEN: Za wiersz 1 szpalowy milimetry w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadmiarze 26 gr.; po stronie 20 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonomiczny) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zarobkowe o 30% drożej. — Ogłoszenia za-

graniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

MAJATEK LASOWY

na zachód od Lwowa przy głównej linii kolejowej

(30 m nat kołją, 2 km. od stacji, a 25 km. kołowo od Lwowa) składający się z 500 mg. lasu powyżej lat 40 z drzewostanem materiałowym, kopalnianym i opałowym, 500 mg. pięknych kultur szpilkowych 25-letnich, 150 morgów wyrębów i młodników, 180 morgów stawu rybnego, racjonalnie utrzymanego. Z folwarku (2 domy mieszkalne, jeden murowany o 5 pokojach, jeden drewniany również o 5 pokojach, budynek gospodarczy drewniany, kryty dachówką), około 45 morgów roli i łąk tuż obok folwarku (może być również więcej). Korzystne i piękne położenie o charakterze letniska, **niska cena, dogodne warunki spłaty.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela

BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, Kopernika 4.

5938

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE

AGENCJA WE LWOWIE

ul. Romanowicza 1-13.

Tel. Dyrekcji 248.

Oddział sprzedaży 328.

Dostarczają po cenach konkurencyjnych i na przystępnych warunkach zapłaty w cysternach i beczkach odbiorców lub fabrycznych z Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu i w beczkach ze składów:

Naftę rafinowaną i silnikową, Benzynę lotniczą, samochodową lekką i średnią, Benzynę rolniczą, olej gazowy, oleje wrzecionowe i maszynowe rafinowane, Parafinę, Świece, Smar Tootte'a, Smar do wozów, Asfalt i Gudron.

Dostawa natychmiastowa — Własne składy i Zastępstwa w następujących miejscowościach:

Brody, Borysław, Borszów, Buczacz, Cieszanów, Dolina, Drohobycz, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Krasne ad Brody, Lwów, Lubaczów, Łańcut, Mielec, Nisko, Oleśno, Przemyśl, Podhajce, Przecław, Przeworsk, Rudki, Stryj, Sambor, Nowy Sącz, Stary Sambor, Skala, Skala nad Zbruczem, Tarnopol, Tarnobrzeg, Zbaraż, Zaleszczyki. 5881

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLERINAZA H. Niemojewskiego.

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołu podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bole i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż po łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiszki stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5.

© © Należność pocztową Prenumerata miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przez sytkę pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — © ©

z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiebusiewicza we Lwowie

Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI